

# VIII Olimpiada - Paryż\*

Adam Królikiewicz

\*zachowano język oryginału.

Z Lucerny wędrowny nasz cyrk udał się do Paryża na VIII Olimpiadę. Tu rozdzieliliśmy się na dwie części:

1) grupa mająca brać udział „Szampjonacie Konia”:

Ppłk. Rómmel — koń Krechowiak.

Mjr. Komorowski — Amon.

Rtm. Suski — Lady.

Por. Szosland — Helusia.

2) grupa mająca brać udział w konkursie

o „Nagrodę Narodów”:

Ppłk. Rómmel — koń Faworyt.

Por. Dziadulski — Zefer.

Rtm. Królikiewicz — Picador.

Por. Szosland — Jacek.

Niestety na igrzyskach VIII Olimpiady nie udało się nam w takim stopniu powtórzyć sukcesów Nicei i Rzymu, a ostatnio Lucerny.

W „Szampjonacie Konia”, do którego stanęły drużyny 13 narodów w liczbie 44 zawodników, otrzymaliśmy 7-me miejsce za Holandją, Szwecją, Wiochami, Szwajcarią, Belgią i Anglią.

W ogólnej klasyfikacji Szampjonatu — rezultaty jednostkowe były następujące:

1) Van der Voort van Zijp Holandia na koniu

Silver Piece.

2) Kirkebjerg Dania.

3) Doag U. S. A.

Najbliższe miejsca naszych jeźdźców są następujące:

10 — ppłk. Rómmel na Krechowiaku.

23 — por. Szosland na Uelusi.

24 — rtm. Suski na Lady.

26 — mjr. Komorowski na Amonie.

W konkursie skoków „Prix des Nations”, w którym brały udział drużyny 11-tu narodów w liczbie 43 zawodników, też nam się nie powiodło.

Por. Szosland na Jacku dwukrotnie pada na przeszkodzie. Aczkolwiek liczyliśmy na bliższe miejsca, jednak drużyna nasza osiągnęła tylko 6-te za Szwecją, Szwajcarią, Portugalią, Belgią i Wiochami, mając za sobą Anglię, Hiszpanję, oraz zdekompletowane drużyny Francji, Czechosłowacji i Stanów Zjednoczonych.



Pierwszy polski medalista olimpijski – brązowy medal, Igrzyska Olimpijskie Paryż 1924 (koń Picador).



Rtm. Leon Kon, jeden z instruktorów Grupy Olimpijskiej przy Centr. Szkole Kawał, w Grudziądzu w r. 1924

Jednostkowo pierwsze trzy miejsca pot szczególnych jeźdźców w konkursie skoków były następujące:

- 1) Por. Gemuseus — Szwajcaria — na klaczy Lucette.
- 2) Por. Leauio — Włochy — na Trebecco.
- 3) Por. Królikiewicz-Polska-na Picadorze.

Miejsca pozostałych naszych jeźdźców są:

- 10 — ppłk. Rómmel na Faworycie.  
25 — por. Dziadulski na Zeferze.  
32 — por. Szosland na Jacku.

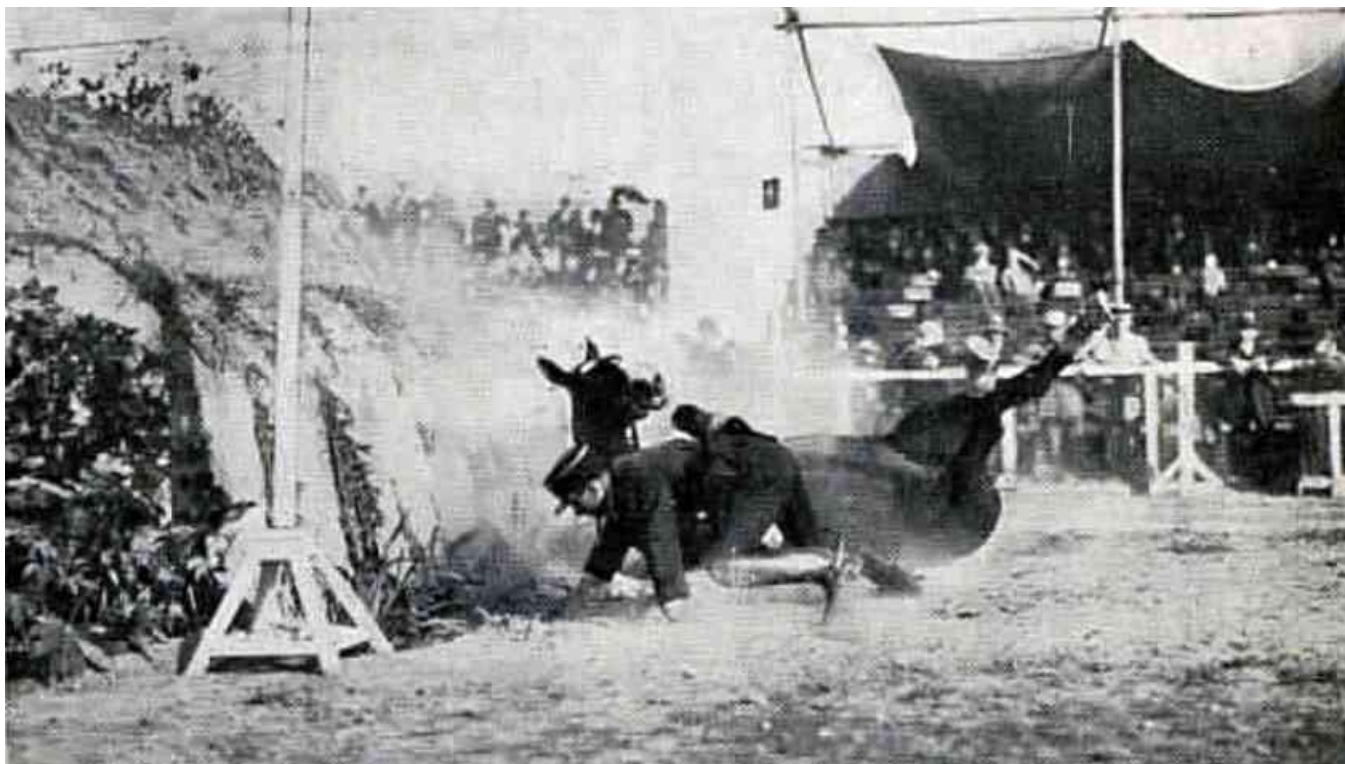


Jeden z najlepszych jeźdźców holenderskich, uczeń włoskiej szkoły, porucznik Van der Voorl Van Zijp na koniu „Silver Piece”. Obaj zwycięzcy olimpijscy.

Tylko por. Królikiewicz na Picadorze zdobywa 3-cią nagrodę jednostkową i w ten sposób, w dziejach igrzysk Olimpijskich, na jednym z trzech masztów zawisła po raz pierwszy nasza chorągiew narodowa.

Rozejrzawszy się w powyższych rezultatach, tak naszych jak i innych narodów, dojdziemy do przekonania, że lepsze wyniki naszego sportu hippicznego na igrzyskach VIII Olimpiady nie leżały w mocy jeźdźców, lecz tylko w klasie i jakości, której naszym koniom tak bardzo jeszcze i dzisiaj ciągle brakuje.

Tak w „Szampjonacie“, jak i w konkursie skoków „Prix des Nations“, podkreślić należy dość lichej materiał naszych koni w stosunku do materiału, jakim rozporządzali inni zawodnicy, a mimo to polska drużyna jedynie z drużyną angielską, belgijską i holenderską Szampjonat ukończyła w całości, nie tracąc nawet ani jednego jeźdźca, jak drużyna Szwajcarii Szwecji i Włoch, które ukończyły Szampjonat w 3 konie, tracąc każda po jednym jeźdźcu, zaś drużyny Czechosłowacji, Francji i Stanów Zjednoczonych zostały zdekompletowane ponownie jeszcze raz w konkursie skoków Prix des Nations, nie zajmując w ogóle żadnego miejsca w obydwu próbach działy hippiki.



Wypadek.